

3.5. Inżynieria władzy

Częściowo widoczne mechanizmy działania władzy

Tym, co zdumiewa zdystansowanego obserwatora geopolitycznych debat, jest typowanie państwowych mocarstw przez pryzmat ich potencjałów oraz państwowych graczy ze względu na specyficzne ich atuty, jak gdyby nie były one powiązane rozlicznymi sieciami i uwarunkowane głębokimi zależnościami. Dostrzegane są zasadniczo tylko oficjalne umowy sojusznicze¹⁰⁴⁴ albo oficjalne deklaracje wrogości¹⁰⁴⁵. Pomijane są natomiast realne instrumenty oddziaływania na instytucje państwowe stosowane przez struktury ponadpaństwowe i pozapaństwowe¹⁰⁴⁶, a w tym powiązania personalne, działania agencuralne, spekulacje finansowe, przepływy cyfrowe, kampanie ideowe, przemyty narkotykowe, interesy korporacyjne czy zorganizowane akty

¹⁰⁴⁴ Do kategorii tej zaliczyć możemy między innymi: Traktat o zakazie broni jądrowej (ang. *Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons*) uchwalony 7 lipca 2017 roku w Nowym Jorku na konferencji ONZ, https://treaties.un.org/doc/Treaties/2017/07/20170707%2003-42%20PM/Ch_XXVI_9.pdf, Konwencję o zakazie użycia amunicji kasetowej (ang. *Convention on Cluster Munitions*), podjętą 30 maja 2008 roku w Dublinie https://www.clusterconvention.org/files/convention_text/Convention-ENG.pdf, czy Konwencję o zakazie broni chemicznej (ang. *Chemical Weapons Convention*), podjętą w Paryżu 13 stycznia 1993 r., <https://www.opcw.org/chemical-weapons-convention/articles>.

¹⁰⁴⁵ Np. wystosowane 10 grudnia 2021 roku oświadczenie rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o „warunkach przyszłego dialogu Federacji Rosyjskiej (FR) z USA i innymi państwami zachodnimi”, będące swoistym ultimatum stawianym państwom europejskim i kolektywnemu Zachodowi. Najważniejszym żądaniem Federacji Rosyjskiej było bez wątpienia podpisanie traktatu prawnomiędzynarodowego, gwarantującego nierozszerzanie na wschód Sojuszu Północnoatlantyckiego, czyli w praktyce rezygnacja z postanowień szczytu Bukaresztańskiego z 2008 roku, na którym zdecydowano o podjęciu w przyszłości kroków w celu przyjęcia do NATO Ukrainy i Gruzji.

¹⁰⁴⁶ Organizacje strategiczne, takie jak Komisja Trójstronna (<https://www.trilateral.org/>) i Grupa Bilderberg (<https://www.bilderbergmeetings.org/>), fundusze inwestycyjne, takie jak Black Rock (<https://www.blackrock.com/corporate>) i Vanguard (<https://investor.vanguard.com/corporate-portal>), banki światowe, takie jak JP Morgan (<https://www.jpmorgan.com/PL/en/about-us>) i Goldman Sachs (<https://www.goldmansachs.com/>), fundacje „pomocowe”, takie jak Fundacja Rockefellera (<https://www.rockefellerfoundation.org/>) i Gatesa (<https://www.gatesfoundation.org/>), organizacje pozarządowe, takie jak WWF (<https://www.worldwildlife.org/>), czy stowarzyszenia masońskie B'nai B'rith (<https://www.bnaibrith.org/>) i Chabad Lubawicz, które zwykle mają swoje przedstawicielstwa krajowe jak np. Chabad Lubawicz Polska (<https://chabad.org.pl/>).

korupcyjne¹⁰⁴⁷. Przechodzi się do analiz geopolitycznych, jak gdyby nie miały znaczenia globalne powiązania personalne, kapitałowe, ideowe bądź technologiczne determinujące, a raczej niwelujące, a nawet wręcz dewastujące porządek międzynarodowy, zastępowany przez porządek globalny. Chociaż teoretycznie wszyscy są świadomi, że świat jest wielorako powiązany, brakuje dostatecznej refleksji jakie są tego praktyczne powody i konsekwencje. Fenomen dobrowolnej państwo-narodowej abdykacji – rezygnacji z podmiotowości – z pewnymi wyjątkami jest pomijany nawet w najbardziej strategicznych analizach wytrawnych, jak się uważa, ekspertów i znanych klubów dyskusyjnych, jak gdyby oni i one również byli/były zadaniowane w ramach wielkiej inżynierii globalizacji. W ostatecznym rozrachunku bez znaczenia jest przy tym, czy z pełną, czy ograniczoną, czy też żadną świadomością lub wolnością jest to powiązane. Świadczyć zaś to musi o najwyższym poziomie wyrafinowania i zaawansowania inżynierów wielkiej transformacji jako Wielkiego Resetu porządku światowego¹⁰⁴⁸.

Ponad dwa stulecia temu rozpoczęła się, a ponad dwie dekady temu weszła w fazę radykalnego przyspieszenia gra o świat prowadzona za pomocą instrumentów dyscyplinowania przywódców państwowych i z udziałem agentów globalizacji. W odniesieniu do Wielkiego Resetu zwraca na siebie uwagę inżynieria władzy globalnej, mniej widoczna niż jej ekspozytura, ale dostatecznie już rozpoznana, aby ją uwzględnić. Ze względu na cel różnić się musi inżynieria wzmacniającej się władzy globalnej – światowej (władzy Wielkiego Resetu) od inżynierii słabnącej władzy lokalnej – państwowej (władzy państwa narodowego). O ile na temat państwowej desuwerenizacji mówi i pisze się coraz więcej, gdyż trudno już dłużej jej zaprzeczać, to z różnych powodów nieporównanie mniej uwagi poświęca się odpowiadającej jej suwerenizacji globalnej, co świadczy o skuteczności jej inżynierii. Przypuszczać można, że na wielkoresetową inżynierię władzy składa się aparatura i agencja umoż-

¹⁰⁴⁷ Przykładem powiązań korupcyjnych na najwyższych piętach władzy jawnej i pół-jawnej jest sprawa Epsteina, który zapewniał politykom pedofilskie atrakcje, zbierając na nich przy tym tzw. kompromaty. Por. L. Szostak, *Sprawa Epsteina, Izrael przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, Centrum Edukacyjne, 14 stycznia 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=CieMopuzhYo>.

¹⁰⁴⁸ Z jednej strony Benedict Rogers opisuje chińską siłę zła i wskazuje na to, co wolny świat może zrobić. Por. B. Rogers i in., *Chińska sieć zła. Przymus, kontrola i ludobójstwo w komunistycznych Chinach*, przet. H. Shen, Zona Zero, Warszawa 2023, s. 299, a z drugiej zwłaszcza Zachód ulega niszczącej wirusomanii, jak piszą Torsten Engelbrecht i Claus Köhnlein, por. T. Engelbrecht, C. Köhnlein, *Wirusomania. Jak przemysł farmaceutyczny wymyśla bezustannie epidemie i czerpie z nich gigantyczne korzyści*, przet. T. Gabiś, Wektory, Wrocław 2021.

liwiająca sprawowanie władzy najwyższej i wpływająca na sprawowanie władzy najniższej. Tworzą ją szeroko rozumiani technicy, tacy jak: prawnicy, urzędnicy, socjologowie, psychologowie, statystycy, ekonomiści, informatycy i cybernetycy, którzy opracowują, dostosowują i wykorzystują właściwe im narzędzia¹⁰⁴⁹. Stosownie do skuteczności ich wpływu na otoczenie kształtują się poziomy merytokratycznej władzy, od biurokracji, sędziokracji i technokracji, przez infokrację, informokrację i informatokrację, aż po mediokrację, netokrację i cybernetokrację.

Inżynieria władzy odnosi się do metodologii i technologii jej sprawowania. Jest ona powiązana z panującym ustrojem politycznym – zasadniczo monarchicznym albo republikańskim – oraz z przyjmowanymi systemami podejmowania decyzji – zasadniczo monokratycznymi albo demokratycznymi. Chociaż wszystkie metody i narzędzia sprawowania władzy stosowane są w obu ustrojach i systemach politycznych, widoczna jest ilościowa różnica skali (rozmiarów) i jakościowa różnica wektorów (kierunków) ich zastosowania. W ustrojach republikańskich i systemach demokratycznych przeważa idealistyczna, planistyczna i proaktywna inżynieria władzy, w odróżnieniu od realistycznej, adaptatywnej i reaktywnej w ustrojach monarchicznych i systemach monokratycznych. W sensie ścisłym miano inżynierii władzy znajduje zastosowanie do władzy uważającej się za republikańską i demokratyczną jako dostatecznie oświeconą – lepiej wiedzącą i szlachetniej chcącą, a tym samym więcej mogącą i na więcej sobie pozwalającą. Podejmuje bowiem ona wciąż nowe wyzwania jakoby z mandatu i dla dobra powszechnego, ingerując jawnie lub niejawnie w ludzkie sprawy i stosunki społeczne, głosząc jasne lub niejasne cele¹⁰⁵⁰.

Rodzaje inżynierii władzy

Władza ideologicznie manifestująca się, technologicznie wyposażona oraz finansowo wsparta przypisuje sama sobie kompetencję merytorycz-

¹⁰⁴⁹ Są oni dziś bardziej technikami niż humanistami ze względu na poszukiwanie, opracowywanie i udział w implementowaniu metod sterowania społecznego, w większym stopniu niż rozpoznawania sensu życia ludzkiego. Zwykle specjaliści ci nie znają, nie badają i nie formułują definicji człowieka, ale precyzyjnie umieją podpowiedzieć władzy, jak się z nim instrumentalnie obchodzić, otrzymując w większości służące temu granty. Mało kogo z tzw. humanistów interesuje np. to kim jesteśmy. Por. D. Icke, *Odpowiedź*, przeł. K. Zielińska, Illuminatio, Białystok 2022, s. 69.

¹⁰⁵⁰ Mimo to, za każdym razem przypominać trzeba, że „świat nie składa się wyłącznie z działalności destrukcyjnej, z wojen, agresywnych przejęć kapitałowych, ataków spekulacyjnych, lecz wypełnia go twórczość, która jest w stanie okiełznać każdą destrukcję”. A. Śliwiński, *Życie wśród tupieżców. Historia kryzysów i upadku gospodarczego Polski*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2004, s. 251.

na i legitymację prawną, nie tylko do ochrony bezpieczeństwa i porządku zbiorowego, ale przede wszystkim do przebudowy i kontroli życia społecznego. Adam Smith w *Teorii uczuć moralnych*¹⁰⁵¹, już w 1759 roku pisał, że „człowiek trzymający się swojej doktryny myśli, że może ustawiać wszystkich członków wielkiego społeczeństwa z tą samą łatwością jak ręka ustawia różne pionki na szachownicy, nie bierze pod uwagę, że pionki na szachownicy stosują się jedynie do czynnika poruszającego, który wywoła ręka, natomiast na wielkiej szachownicy społeczeństwa ludzkiego każdy pojedynczy pionek posiada własny czynnik poruszający”¹⁰⁵². Głównym więc znamieniem inżynierii władzy jako inżynierii politycznej, społecznej, gospodarczej czy kulturalnej jest bagatelizowanie, lekceważenie, podważanie, dyskredytowanie, a nawet przekreślanie ludzkiej indywidualnej i społecznej świadomości i wolności. Społeczną inżynierię władzy rozpoczął prezydent Lyndon Baines Johnson w Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych XX wieku budową tzw. Wielkiego Społeczeństwa¹⁰⁵³, która wraz z ogłoszeniem pandemii koronawirusa w 2021 roku osiągnęła maksymalny – globalny pułap w narracji Klausa Schwaba na rzecz społeczeństwa globalnego dla lepszej przyszłości, a w tym rozwiązywania post-COVID-owych problemów¹⁰⁵⁴.

Inżynieria władzy rozpoczęła się już w XIX-wiecznym pozytywizmie wraz z pomijaniem samoistości, samodzielności, samostanowienia i samowystarczalności indywidualnego i zbiorowego czynnika ludzkiego, osłabiając jego znaczenie za pomocą sztucznie eksponowanego czynnika technokratycznego. Dokonywało się to z jednej strony odgórnie politycznie, prawnie i administracyjnie, blokując wpływ ludzi na zachodzące zmiany, a z drugiej zniechęcając ich za pomocą kultury, oświaty i wychowania do przejawów oddolnej inicjatywy. Odgórne blokowanie i oddolne wykorzenianie oznak autentyzmu i autonomii działania jednostkowego i zbiorowego jest znamienne nie tylko dla totalitarnego kolektywizmu, demokracji socjalistycznej, ale także dla liberalnego indywidualizmu socjaldemokracji. Wspólnym korzeniem obu inżynierii – jawnie totalitarnej i pozornie liberalnej – jest demokratyczne i socjalistyczne dziedzictwo rewolucji francuskiej, będącej dziełem oświeconych dla uszczęśliwiania nieoświeconych, z użyciem przymusu: siermiężnego – w komunizmie, wysublimowanego – w liberalizmie. Zbieżność obydwu urzeczywistnia

¹⁰⁵¹ A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch, S. Jedynak, PWN, Warszawa 1989.

¹⁰⁵² J. Rickards, *Śmierć pieniądza. Upadek międzynarodowego systemu walutowego*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2014, s. 63.

¹⁰⁵³ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 66.

¹⁰⁵⁴ K. Schwab, T. Malleret, *Wielka narracja...*, s. 31.

się w konwergencji orientacji politycznych – lewicowo-liberalnej, dominującej na euroamerykańskim Zachodzie, oraz lewicowo-totalitarnej na chińsko-azjatyckim Wschodzie. Obie wykazują coraz wyraźniej te same korzenie marksistowsko-ideologiczne¹⁰⁵⁵, doskonałą te same rozwiązania technologii informatycznych oraz centralnie-planowo regulują gospodarkę. Dokonuje się to w klimacie konektywności – wzmacniania i usprawniania przepływów, o czym pisze Parag Khanna w pracy o znamienym tytule *Przyszłość należy do Azji*¹⁰⁵⁶, przy jednoczesnym pozorowaniu czy wyolbrzymianiu konfliktów, jak np. w wojnie o chipy, którą opisuje Chris Miller¹⁰⁵⁷. Można założyć i należy dalej badać, czy na pewno globalna inżynieria władzy nie polega na koordynacji zachodniego regresu – wręcz implozji na jego własne życzenie – i wschodniego progresu – wręcz eksplozji wobec stwarzanych możliwości. Pierwszym symptomem tego są ruchy ideologiczno-ekologiczne, medialnie nagłaśniane w Europie i Azji, a finansowane przez Chiny¹⁰⁵⁸. Z jednej strony pustoszą one zachodnie społeczeństwa tak materialnie, jak duchowo, a z drugiej wzmacniają państwowo kontrolowany przez Chińską Partię Komunistyczną potencjał globalnej ekspansji. Inaczej nie daje się wytłumaczyć permanentna bezradność Zachodu, nieprzekonywująco tłumaczona przez wojskowych błędami¹⁰⁵⁹, a przez polityków nadziejami¹⁰⁶⁰.

¹⁰⁵⁵ R. Kościelny, *Śmierć Prometeusza...*, s. 109.

¹⁰⁵⁶ Por. P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*

¹⁰⁵⁷ Krzysztof Wojczal we wstępie do wydania polskiego książki autorstwa C. Miller, *Wielka wojna o chipy...*, pisze: „Technologiczna wojna już trwa, a pierwsze strzały na amerykańsko-chińskim froncie padły już w październiku 22 roku na rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych, Joe Bidena. Wówczas to obłożono sankcjami eksport amerykańskich półprzewodników do Chin. Jednak obecny prezydent Białego Domu kontynuuje tylko politykę w ramach szerszej polityki zapoczątkowanej przez Prezydenta Donalda Trumpa”. C. Miller, *Wielka wojna o chipy...*, s. 17.

¹⁰⁵⁸ S.E. Koonin, *Kryzys klimatyczny...*, s. 279 i nast.

¹⁰⁵⁹ „Gdyby działania KPCh były konwencjonalnym atakiem militarnym. Ameryka z pewnością wzięłaby odwet. Ale niewidzialna wojna łącząca w sobie bezwzględną politykę gospodarczą, obojętność względem dobra publicznego i wykorzystywanie internetu jako broni, przykuwała uwagę, podczas gdy twórcy teorii spiskowych spekulowali, że Chińczycy stworzyli COVID-19 w laboratorium jako broń biologiczną. Niewielu dyskutowało na temat mniej ekstremalnej, ale za to udowodnionej tezy. KPCh wykorzystata nieoczekiwany kryzys do forsowania swoich własnych interesów, i zadania ran swoim przeciwnikom”. R. Spalding, *Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem*, przeł. H. Shen, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 19.

¹⁰⁶⁰ Zwykle wskazuje się na ideologiczne uwiedzenie, pewność siebie, interesy kapitału. Por. B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne sily kierujące światem*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023, s. 81.

Instrumentarium inżynierii władzy

Stosowanie przez inżynierów władzy przymusu bezpośredniego (fizycznego) oraz pośredniego (psychicznego) wobec społeczeństwa usprawiedliwiane jest jej kwalifikacjami, zdolnościami, umiejętnościami, wyobrażeniami oraz intencjami, które miałyby doprowadzić wszystkich do spełnienia, zaspokojenia, zaopatrzenia i zadowolenia. W miarę stosowania metod i narzędzi inżynierii władzy, gdy pogłębia się rozczarowanie z powodu braku zapowiadanych efektów, metody i narzędzia inżynierii władzy są doskonalone, bardziej zaawansowane i wyrafinowane. Raz rozpoczęty proces inżynieryjnej przebudowy świata musi się toczyć, przyspieszać, rozszerzać i pogłębiać, wstępując na wyższe poziomy, aż do poziomu globalnego i totalnego. W miarę doskonalenia metod i narzędzi władzy, w tym kontroli i nadzoru, wydaje się, że ów zapowiadany cel jest bliższy, gdy w rzeczywistości staje się jeszcze bardziej odległy, a koszty, straty i ofiary rosną.

Wraz z pojawieniem się komputera, a potem Internetu, wydało się planistom, programistom i projektantom nowego wspaniałego świata, że tym razem już na pewno wszystko uda się osiągnąć, gdyż technicznie można wszystko monitorować i wszystkim kierować¹⁰⁶¹. Trwałe i wszechstronne podłączenie osób i rzeczy do sztucznej inteligencji globalnej chmury danych daje inżynierii władzy niewyobrażalne możliwości symulowania i sterowania¹⁰⁶², natomiast, jak wyraża się David Icke, „walka o ludzką percepcję trwa nieustannie każdego dnia”¹⁰⁶³. Przykładem niewidzialnej symulacji są systemy wyszukiwawcze,

¹⁰⁶¹ Jak się podaje, Kierownictwo Technocracy Inc. było zaznajomione z International Business Machine, co pozwoliło na przewidywanie dostaw energii niezbędnych do realizacji planu. Por. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 17.

¹⁰⁶² Staje się to możliwe, gdyż „w obszarze racjonalnego działania sztuczną inteligencję można opisać jako zdolność systemu technicznego do budowania „obliczeniowej” reprezentacji (selekcji, analizy i syntezy) wybranego wycinka świata rzeczywistego z wykorzystaniem zebranych sygnałów (danych) zewnętrznych, a równolegle uczenia się i odpowiedniego dostosowywania (do wyzwań otwartego środowiska zewnętrznego), i wreszcie wykorzystywania zgromadzonej wiedzy do realizacji zadań i osiągania postawionych celów. Budowa takiego systemu polega na realizacji technicznej trzech funkcji inteligentnego zachowania: modelowanie (w celu objaśniania lub prognozowania), podejmowanie decyzji (wnioskowanie, analiza scenariuszy, analiza wrażliwościowa, optymalizacja) oraz interakcja z otoczeniem (w tym widzenie komputerowe, rozpoznawanie głosu, przetwarzanie języka naturalnego).” J. Arabas, J. Chudziak, *Sztuczna inteligencja w odbiorze społecznym...*

¹⁰⁶³ D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II. *Demaskowanie bzdur...*, s. 9.

takie jak Google, które są okularami, przez które patrzymy na rzeczywistość wirtualną. „Tymczasem te okulary nie oddają wiernie rzeczywistości, nawet wirtualnej, ale dokonują selekcji stron i informacji, które do nas dotrą. Co więcej są one mocno spersonalizowane, tzn. Google z czasem uczy się obserwując, jakie mamy poglądy, zainteresowania i zgodnie z nimi dostosowuje dla nas treść. Teoretycznie jest to bardzo przydatne, bo po co tracić czas na przechodzenie tysięcy stron, skoro Google od razu pomoże nam znaleźć to, co nas interesuje. Problem w tym, że tworzy to szklaną bańkę, w której się poruszamy”¹⁰⁶⁴. Już Friedrich A. Hayek w 1945 zauważył, że „dane stanowiące punkt wyjścia rachunku ekonomicznego nigdy w przypadku całego społeczeństwa nie są dane pojedynczemu umysłowi, który mógł odkryć ich implikacje i nigdy nie mogą być w ten sposób dane”¹⁰⁶⁵. Dziś jednak wydaje się, że mogą być one dostępne, a stąd tak śmiało i rozległe wizje, jak np. rządu światowego¹⁰⁶⁶. Oprócz narzędzi informatycznych przetwarzania danych, informacji i wiedzy wysublimowana inżynieria władzy stosuje metody cybernetyczne sterowania zdarzeniami, zjawiskami i procesami społecznymi. Przewagę inżynierów władzy zapewnia: wyzyskiwanie mechanizmu wahadła i dźwigni, wiedza wyprzedzająca, wczesne ostrzeganie, stosowanie wielopoziomowej kontroli, wprowadzanie ambiwalentnych pojęć, ośmieszanie podejrzeń o spisek, maskowanie rzeczywistych zamiarów, ukrywanie własnej tożsamości, utrzymywanie pozorów zdarzeń, angażowanie do jałowej pracy, wyzyskiwanie wąskich specjalizacji, szerzenie przekonań o błędach, eskalowanie sztucznych konfliktów, faworyzowanie użytecznych zwolenników oraz przekierowywanie

¹⁰⁶⁴ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 108. Wyszukiwarka utwierdza człowieka w jego poglądach, ponieważ uznaje on, że większość podziela jego zdanie. „Teoretycznie Google jest neutralnym robotem, który ma swoje algorytmy, wedle których porządkuje strony, przeszukuje tysiące z nich, porównuje słowa kluczowe, liczy je, bada oryginalności, treści i ustawia je w pewnej kolejności. Specjaliści od pozycjonowania wiedzą jednak, jak tego robota oszukać, a poza tym, nie można wykluczyć, że i on ma swoje wytyczne. Wiadomo, że przeciętny internauta przegląda linki tylko z góry listy, więc zasób się jeszcze kurczy. Okazuje się, że w ten sposób mamy własny Internet. Mimo tak wielkich wymiarów, jest wyznaczany przez amerykańską korporację. Co więcej, źródłem informacji jest z reguły Wikipedia, a miejscem spotkań ze znajomymi Facebook, które należą do innych korporacji o bardzo określonych lewicowych poglądach”. Tamże.

¹⁰⁶⁵ J. Rickards. *Śmierć pieniądza...*, s. 65.

¹⁰⁶⁶ Por. Główne programy budowy elementów globalnego środowiska technologicznego 2025 – Globalny Rząd, Raport NIC I 155.

uwagi na jałowe potrzeby¹⁰⁶⁷. Te i inne mechanizmy znajdują nieograniczone zastosowanie w cyfrowym i sieciowym środowisku ludzkiej świadomości oraz aktywności. Środowisko to określane jest mianem rzeczywistości wirtualnej – *virtual reality* (z racji jego symulowania), oraz przestrzenią cybernetyczną – *cyberspace* (z racji sterowania nią i za jej pomocą). „Jeśli ktoś pragnie rządzić nieprzerwanie, musi umieć burzyć w poddanych poczucie rzeczywistości”¹⁰⁶⁸.

Doskonalenie instrumentów inżynierii władzy

Dobrze oswojona już z hasłem rewolucji cyfrowej publika nie jest uprzedzana o konsekwencji odchodzenia od świata w postaci analogowej, opartego na niepowtarzalności konkretności, nieskończoności struktur i swobodzie wyboru. Skończony, zamknięty i powtarzalny świat cyfrowy z punktu widzenia władzy i administracji stanowi idealny obiekt dla zarządzania i rządzenia. Świat przez tysiąclecia stosował analogowe instrumenty władzy, do których tak się przyzwyczaił, że nie jest w stanie w przytłaczającej większości wyzwolić się z myślenia ich kategoriami. Nie dotyczy to jednak laboratoryjnie kształtowanej klasy inżynierów władzy globalnej, którzy posługują się kategoriami świata analogowego. Stąd m.in. niewyobrażalna jej przewaga, osadzona na parametrach szybkości obliczeń, równoczesności operacji, pojemności pamięci i przepustowości sieci. Czy przeciętnemu użytkownikowi komputera i Internetu może pomieścić się w głowie, że rozwiązania, którymi się posługuje, nie powstawały spontanicznie w poczuciu patriotycznych obowiązków, z osobistych pasji badawczych, w następstwie wolnej konkurencji czy w zamiarze uszczęśliwienia ludzkości? Tak mogło się dziać i tylko niekiedy działo się później, kiedy laboratoryjnie opracowywane, strategicznie kalkulowane, nadzwyczajnie finansowane i selektywnie dopuszczane rozwiązania wchodziły do szerszego użytku akademickiego, biznesowego, administracyjnego i społecznego. Inżynierią władzy globalnej jest utrzymywanie przypadkowej, rozproszonej, samoczynnej i niekontrolowanej wersji kluczowych dla świata zdarzeń. Takim było powstanie rzeczywistości wirtualnej.

¹⁰⁶⁷ J.S. Mye Jr., W.A. Owen, *America's Information Edge*, „Foreign Affairs”, 75 (1996), nr 2, s. 36 za s. 178.

¹⁰⁶⁸ G. Orwell, *Rok 1984...*, s. 147.

Nie wszystko i nie do końca daje się w pełni kontrolować, ale z dużą pewnością jest tym architektura i infrastruktura sieci globalnej utrzymującej globalną przestrzeń informacyjną, na tyle sprawną i efektywną, że pozwala zastępować i wyłączać przestrzeń realną. Z punktu widzenia władzy, ta historycznie pierwsza jako nieskończona była nieopanowywana, zaś ta obecna jest skończona i tym samym w pełni do opanowania i wyjątkowo dogodna do zarządzania. Mimo to, mało kto skłonny jest zastanawiać się, dlaczego ze wszystkich stron i niemal wszelkimi sposobami jesteśmy przekonywani, zachęcani i zmuszani, aby przenościć swoją uwagę, swoje sprawy i całe życie do świata wirtualnego. Jest to tym bardziej zastanawiające, że powszechnie podnoszone są ryzyka z tym związane, znacznie przekraczające ryzyka wytwarzane w przestrzeniach świata realnego¹⁰⁶⁹.

Rzeczywistość wirtualna nie naśladuje rzeczywistości realnej jak tradycyjne media, ale ją kreuje, kształtując na nowo stosunki władzy. Oddziaływania wirtualne, mylnie bagatelizowane jako nierealne, tym bardziej, szerzej, łatwiej i szybciej zmieniają świat realny. Tak np. symulowane i sterowane osobowości cyfrowe i społeczności sieciowe niwelują i przebudowują osobowości psychiczne i społeczności fizyczne. Służą temu „narzędzia medialno-polityczne”: mechanizmy odmowy wiedzy, ukrywania rzeczywistych interesów, pomijania roli wartości, budowania stanu niepewności, szerzenia szumu informacyjnego, obciążania teorią spiskową, stymulowania niechcianych emocji, kojarzenia przeciwnika z wojną, dawania negatywnych przykładów, unikania drażliwych wątków czy skrywania istotnych spraw. Operatywność i dyspozycyjność przestrzeni wirtualnej i cybernetycznej¹⁰⁷⁰ pozwalają stosować jeszcze głębsze i silniejsze mechanizmy kontroli przekonania indywidualnych i zbiorowych zachowań: odmowy wiedzy, wzajemnych zależności, systemowych oddziaływań, blokady zmian, niechęci do ryzyka, wierności układom, pierwszeństwa korzyści, działania nawyków, zmęczenia zmianami, przemilczania wpadek, blokowania rozliczeń, usadowienia w sieciach interesów czy diagnoz bez konsekwencji. Pozwalają one na: zamykanie ust, zamiatanie spraw, nagradzanie za podporządkowanie, dzielenie ludzi, eskalowanie potrzeb, deprawowanie postaw młodzieży, rozbijanie, uzależnianie od wpływów, neu-

¹⁰⁶⁹ Por. E. Yudkowsky, *Cognitive Biases potentially affecting judgement of global risks*, w: N. Bostrom, M.M. Čirković, *Global Catastrophic Risks*, Oxford University Press, Oxford, New York 2008, s. 91.

¹⁰⁷⁰ O specyfice cyberprzestrzeni por. T. Rid, *Wojna informacyjna...*, s. 435 i nast.

tralizowanie oporu, czy profilowanie zachowań. „Gdy się mechanizmy rządzące jakimś systemem uchwyci, powstaje szansa na odcinkowe, ale racjonalne oddziaływanie na kształt systemu”¹⁰⁷¹.

Doskonalenie mechanizmów, metod i narzędzi sprawowania władzy ujawnia historyczną tendencję do przesuwania jej z powierzchni ciała ku głębiom ducha. W miarę jak władza staje się coraz bardziej wysublimowana, wyrafinowana i wyrachowana, staje się bardziej niewazyjna, sięga głębiej i oddziałuje szerzej, staje się mniej widoczna, spektakularna, ostentacyjna, ale za to bardziej skuteczna, efektywna, wpływowa i drastyczna. Dostrzegł to M. Foucault, pisząc, że „propozycja zbadania czy owo wkroczenie duszy na scenę sprawiedliwości, a wraz z tym włączenie do praktyki sądów całej wiedzy naukowej, nie jest aby wynikiem zmiany sposobu, w jaki ciało jest blokowane przez relacje władzy”¹⁰⁷². Dotąd widzialna, namacalna, odczuwalna relacja władzy staje się niewidzialna, nieidentyfikowalna i nieuchwytna, co sprawia, że może sobie na więcej pozwalać i trudniej się jej przeciwstawić. Inżynieria władzy zorientowana na kontrolę duszy pozwala na łatwiejszą, tańszą i trwalszą kontrolę ciała¹⁰⁷³. Człowiek podporządkowany, a w zasadzie zniewolony w duszy będzie sam chętnie podporządkowywał się i zniewalał w ciele. „Choć liczba instytucji dyscyplinarnych rośnie, ich mechanizmy mają skłonność do [...] wychodzenia z zamkniętych twierdz, w których dotąd funkcjonowały i do swobodnego obiegu. Zwarte i sztywne dyscypliny przemieniają się w elastyczne metody kontroli, które można przemieszczać i adaptować. Niekiedy same z siebie zamknięte instytucje dorzucają do właściwej im specyficznej funkcji rolę nadzoru zewnętrznego, rozwijając wokół nich pewien margines okazyjnej kontroli”¹⁰⁷⁴. Dalekosiężnym skutkiem oddziaływania władzy bardziej na umysły niż na zmysły jest zmiana oblicza wojny w obszarze władzy, która traci charakter kinetyczny, a zyskuje charakter cybernetyczny. Zmagania o panowanie nad powierzchnią lądową, morską, powietrzną czy nawet kosmiczną wypiera dążenie do panowania w przestrzeni cybernetycznej, która jest współdzieloną, zintegrowaną i zunifikowaną przestrzenią umy-

¹⁰⁷¹ A. Zybortowicz, *III RP. Kulisy systemu...*, s. 11.

¹⁰⁷² M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 25.

¹⁰⁷³ W sprawie tego, jak działa ludzki system operacyjny, por. K. Wyszomirski, *Neurohacking...*, s. 33 i nast.

¹⁰⁷⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 205.

słową. Panowanie w przestrzeni propagacji fal elektromagnetycznych przekłada się na panowanie w każdej innej przestrzeni doznań psychicznych i zmian fizycznych.

Komplikacja metod inżynierii władzy

Postmodernizm opiera się na przekonaniu, że „opresyjne struktury władzy ograniczają ludzkość i należy je potępić. Wynika z tego etyczny imperatyw, by dekonstruować, kwestionować, problematyzować, znajdować i wyolbrzymiać wewnętrzne problemy i stawiać opór wszelkim sposobom myślenia, które wspierają opresyjne struktury władzy, kategorie odnoszące się do nich oraz utrwalające jej język”¹⁰⁷⁵. Z kolei wcześniej Ortega y Gasset zauważył: „Funkcje rozkazywania i słuchania rozkazów są w każdym społeczeństwie funkcjami najistotniejszymi. Kiedy zagadnienie, kto rządzi, a kto słucha, jest mętne i niejasne, to cała reszta życia staje się ciemna i zagmatwana”¹⁰⁷⁶. Skomplikowana dziś inżynieria władzy obejmuje jej: optykę, logistykę, mechanikę, pragmatykę i algorytmikę. Optyka władzy wymaga częstego przedstawiania obiektywu i szybkiej zmiany ogniskowej, by lepiej dojrzeć cel, który staje się w ten sposób lepiej dobrany i bardziej wyraźny. Efektywność inżynierii władzy opiera się kolejno na: a) surowości karania – władza następcza, b) ciągłości obserwacji – władza równoległa, c) precyzji stymulowania – władza wyprzedzająca. Odpowiednio manifestacją władzy są: a) egzekucja – władza oparta na prawie, b) inwigilacja – władza oparta na agenturze, c) manipulacja – władza oparta na mediach. Ogólna recepta na sprawowanie władzy nad ludźmi opiera się na: a) uznaniu umysłu za płaszczyznę, w którą wpisuje się władza, b) przyjęciu semiotyki jako narzędzia sprawowania władzy, c) podporządkowaniu ciała kontroli idei, d) analizie przedstawień w polityce wobec ciał. Stąd instrumentami władzy są marketing, semiotyka, teleinformatyka, medioznawstwo, cybernetyka, a także legislacja, administracja, sądownictwo, policja czy więziennictwo. Już w oświeceniu „myśl ideologów wykroczyła poza teorie i społeczeństwa. Rozwinęła się ona jako technologia subtelnych, skutecznych i ekonomicznych władz, przeciwstawnym ostentacyjnym przejawom władzy królewskiej”¹⁰⁷⁷.

¹⁰⁷⁵ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 41.

¹⁰⁷⁶ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 152.

¹⁰⁷⁷ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 100.

Inżynieria władzy dotyczy politycznego modyfikowania, blokowania, aktywizowania, ukierunkowywania i stymulowania ciała i ducha jednostkowego i zbiorowego. Polityka bowiem najwyższych szczebli i najdalszych celów jest zorientowana, a na niższych szczeblach i w odniesieniu do bliższych celów jest orientowana na przebudowę nowego człowieka i społeczeństwa, poprzez architekturę, inżynierię i aparaturę umysłu. Ludzki umysł jest na tyle plastyczny i adaptatywny, że poprzez zewnętrzną modyfikację przepływów impulsów neuronalnych w mózgu, niejako wewnętrznie się zmienia. Władza chcąc być była skuteczna, jest sprawowana zgodnie z prawami psychomanipulacji, wykorzystującej odkrycia biomechaniki, optoelektroniki, termodynamiki, teleinformatyki, socjocybernetyki i nanotechnologii. Technologia władzy sprawowanej nad ciałem jest dziś poszerzona o technologię władzy sprawowanej nad duszą przez architektów, inżynierów i operatorów dusz. Rozrost metod dyscyplinarnych wpisuje się w rozległy proces historyczny. Mniej więcej w tym samym czasie „rozwijają się wiele innych technologii: agronomicznych, przemysłowych, ekonomicznych. Trudno jednak nie dostrzec, że w przeciwieństwie do przemysłu wydobywczego, narodzin chemii, tworzenia bilansów na skalę państwa, w przeciwieństwie do wielkich pieców i maszyny parowej, panoptyzm doczekał się niewielu apologii. Widziano w nim co najwyżej osobliwą utopię – złośliwy wymysł. A jednak mieliśmy tu do czynienia z abstrakcyjną formułą niezwykle konkretnej technologii, i to wprost dotyczącej jednostek”¹⁰⁷⁸.

W inżynierii władzy „majestat i nędza życia, tragiczny i szlachetny wymiar historii są redukowane do biologicznej egzystencji. Ma to wzbudzić nadzieję, iż ci sami inżynierowie, którzy opanowali naturę, zdobędą panowanie nad owym wielkim historycznym dramatem”¹⁰⁷⁹. Nad przestrzeniami historycznych dramatów mieliby panować inżynierowie władzy, podporządkowani jej architektom i podporządkowujący jej menadżerów. Inżynierowie władzy, z inspiracji architektów władzy i z użyciem menadżerów władzy, podejmują i prowadzą eksperymenty w żywym ciele społeczeństw, państw i narodów, implementując i aktywując mikro- i makroukłady sztucznej inteligencji¹⁰⁸⁰. Eksperyment jest dziełem terroru: medialnego, administracyjnego, prawnego i finansowego. Terror wynika stąd, że społeczeństwa nie są pytane o to, co dla

¹⁰⁷⁸ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 218.

¹⁰⁷⁹ R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu...*, s. 108.

¹⁰⁸⁰ Por. K. Kowalczevska, *Sztuczna inteligencja na wojnie...*, s. 37 i nast.

nich najważniejsze. R. Kirk pisze: „Gdy widzimy jak świat zmienia się w wielką sterowaną przez inżyniera maszynę, coraz bardziej stajemy się świadomi ogarniającego go bezwładu i pustki moralnej. Dusza dławi się tą gloryfikacją ekonomicznej wydajności. Potem, kiedy stajemy w obliczu prawdziwych życiowych problemów, zaczynamy odczuwać słabość takiego światopoglądu, odkrywamy jego niezdolność do nałożenia ograniczeń na ludzkie namiętności i niemożność wykreowania rządu, który potrafiłby odwołać się do poczucia lojalności”¹⁰⁸¹. Raz zainicjowane sztuczne zmiany polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe, nie dają się zatrzymać, i toczą się, aż doprowadzą do całkowitego wyczerpania, na wzór zmian nowotworowych. Nie jest bowiem możliwe, aby architekci, inżynierowie i menadżerowie autokratycznej nadwładzy wyrzekli się kontrolowania demokratycznej podwładzy. Dlatego, jak zauważa J. Kurczewska, „władza jest jednak wszędzie, przenika wszystkie elementy strukturalne społeczeństwa i jest dzięki stosowaniu psychotechnik i socjotechnik niezauważalna dla tych, wobec których jest używana, rozproszona w całości w strukturze społecznej”¹⁰⁸².

3.6. Architektura władzy

Kształtowanie się architektury władzy

Historyczne i empiryczne doświadczenie uczy, a metodyczne i logiczne wnioskowanie dowodzi, że najistotniejsza dla indywidualnego i zbiorowego przetrwania kwestia władzy nie jest dziełem przypadku i spontanicznych przeobrażeń, ale posiada właściwą sobie strukturę. Po części jest ona przez człowieka zastana, a po części przez niego ustanawiana, w niewielkiej części mimowolnie, a większej celowo. Dziejowo kształtowana i na bieżąco weryfikowana architektura władzy obejmuje cały system władzy, w który wkomponowane są wszystkie jej rodzaje – obszary, poziomy – instancje i atrybuty – funkcje. W systemie tym mieszczą się wzajemnie ze sobą powiązane i na siebie oddziałujące ośrodki kreacji, koordynacji i sprawowania władzy. System ten jest zasadniczo trójstopniowo zhierarchizowany od szczytów najwyższych

¹⁰⁸¹ R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu...*, s. 211.

¹⁰⁸² J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat...*, s. 117.